

Katarzyna Ceklarz

Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Targu

Iwona Górny

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Krakowie

WŚRÓD KLISZCZACKICH GÓRALI

O ANDRZEJU SŁONINIE, RZEŹBIARZU Z BOGDANÓWKI

W GMINIE TOKARNIA

Nauczyciel, instruktor sztuk plastycznych, społecznik, czy regionalista to tylko kilka z określeń, którymi można scharakteryzować Andrzeja Słoninę z Bogdanówki. Jest człowiekiem aktywnym na wielu polach działania, a dla swojego regionu z pasją i upodobaniem sprawuje rozliczne liczne funkcje społeczne. Jest m.in. prezesem założonego w 2005 roku Oddziału Związku Podhalan w Skomielnej Czarnej; sekretarzem Towarzystwa Miłośników Skomielnej Czarnej i Bogdanówki; prezesem Szkolnego Koła Przyjaciół Kultury Ludowej w Bogdanówce; założycielem i kierownikiem dziecięcego zespołu regionalnego „Koskowianie”. Pełni także funkcję dyrektora filii Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Tokarni zlokalizowanej w Skomielnej Czarnej. Ponadto, jak napisała Karolina Pyrzyk „jest promotorem i opiekunem młodych i obiecujących talentów oraz rzeźbiarzem, który z powodzeniem uczestniczy w wystawach regionalnych i ogólnopolskich”¹. Z jego inicjatywy stworzono plenerową Drogę Krzyżową prowadzącą do zabytkowej Kaplicy Trzeciego Upadku w Bogdanówce na Koskowej Górze. W swej trzydziestoletniej pracy dydaktycznej i społecznej brał udział w wielu przeglądach, festiwalach, konkursach plastycznych, zdobywając nagrody i wyróżnienia. W 2001 roku otrzymał Medal Komisji Edukacji Narodowej, nagrodę przyznawaną osobom, które aktywnie, i nierzadko bezinteresownie, działają na rzecz środowiska lokalnego. W 2008 roku został uhonorowany Nagrodą Starosty Powiatu Myślenickiego – za całokształt działalności na rzecz pielęgnowania i ochrony tradycji kultury regionalnej oraz promocję Powiatu Myślenickiego, a w 2010 roku Medalem Wójta Gminy Tokarnia za działalność kulturalno-promocyjną. Wśród innych regionalistów uważany jest za „ambasadora kultury Górali Kliszczackich”, czyli etnograficznej

¹ K. P y r z y k, *Andrzej Słonina – rzeźbiarz z Bogdanówki*, <http://www.mapakultury.pl/art,pl,mapa-kultury,134577.html> (dostęp: 26.06.2017).

grupy góralskiej zamieszkująca tereny Beskidu Makowskiego (w starszej literaturze zwanego też Średnim lub Myślenickim)². Za jej stolicę uważany jest Pcim. Kultura reprezentowana w tym regionie to konglomerat wpływów góralskich z jednej strony i krakowskich z drugiej, przez co jest ona oryginalna i bogata.

EKOMUZEUM W BOGDANÓWCE

Andrzej Słonina jest twórcą założonego w 2007 roku kliszczackiego Ekomuzeum, mieszczącego się w starej drewnianej stodole w Bogdanówce³. Ekomuzea, zwane inaczej muzeami rozproszonymi, powstają, by chronić zabytkowe budynki, oraz prezentować i popularyzować dziedzictwo kulturowe danego regionu w jego naturalnym kontekście. Są to więc obiekty, w których promowane jest to, co tradycyjne w danym regionie (lokalne rękodzieło ludowe, kuchnia, tradycyjna muzyka ludowa, ciekawe imprezy folklorystyczne, warsztaty plastyczne), i w których odwiedzający mogą czynnie uczestniczyć w organizowanych wydarzeniach. Innymi słowy jest to swoiste muzeum bez murów i bez gablot, w którym eksponaty można wziąć do ręki oraz przekonać się jak funkcjonowały i do czego służyły w przeszłości⁴. Wartością dodaną jest, że ekomuzea to także tworzący je ludzie – pełni energii i pasji, by przekazywać i zapoznawać z historią i kulturą przodków, zaangażowani, gościnni – zapraszają do poznawania uroków i mądrości miejsc, z którymi związali swoje życie. Postawa Andrzeja Słoiny umożliwia takie działania, jak również pomogła w rewitalizacji zaniedbanego wcześniej budynku i nadała mu nową funkcję. Po 10 latach funkcjonowania placówki w Bogdanówce można śmiało stwierdzić, że jest ona wizytówką gminy Tokarnia.

Celem stworzenia Ekomuzeum była nie tylko ochrona ponad stuletniej drewnianej stodoły przed zniszczeniem (zabezpieczenie przeciekającego dachu, wzmocnienie fundamentów, wymiana zgniłych elementów podłóg), ale przede wszystkim zachowanie śladów przeszłości w krajobrazie ich pierwotnego występowania. Jego „muzeum bez barier”, pobudza do działań lokalną społeczność oraz służy jako miejsce spotkań promujących gminę. Główną atrakcją tego obiektu jest kolekcja narzędzi i sprzętów rolniczych, używanych dawniej w okolicznych gospodarstwach. Za ich pomocą Słonina prowadzi zajęcia regionalne, których oferta skierowana jest nie tylko do

² P. S a d o w s k i, D. D y ł a g, *Beskid Myślenicki. Przewodnik*, Pruszków 2005.

³ M. H o ł u j, *Spacerkiem po stodole*, „Dziennik Polski”, 2011 (21 V), s. B1, B11; MH [M. Hołuj], *Jak w Tokarni są pielęgnowane tradycje ludowe*, „Dziennik Polski”, 2011 (31 IX), (wszystkie wycinki prasowe znajdują się w archiwum Ekomuzeum).

⁴ K. C e k l a r z, *Muzealnictwo [w:] Kultura ludowa Górali Kliszczackich*, red. K. Ceklarz, J. Masłowicz, Kraków 2015, s. 500–501.



Ekomuzeum w Bogdanówce, 2015 r.; fot. K. Ceklarz

uczestników z najbliższej okolicy, ale także do turystów odwiedzających Beskid Makowski, co ma pozytywny wpływ na propagowanie kultury Górali Kliszczackich poza granicami regionu. Autor z zaangażowaniem przekazuje młodzieży wiedzę z dziedziny etnografii, w tym zwłaszcza sztuki ludowej, ucząc chętnych niełatwej rzeźby w drewnie. Edukację prowadzi nie tylko na poziomie teoretycznym, ale i praktycznym, gdyż sam jest artystą rzeźbiarzem wykonującym oryginalne prace z wykorzystaniem naturalnego układu słoju i sęków drewna⁵. Tematyka jego rzeźb oscyluje wokół scen z życia dawnej wsi oraz obrzędowości dorocznej i rodzinnej Kliszczaków. Rzeźby Andrzeja Słoniny umieszczone w Ekomuzeum, tematycznie i materiałowo prowokują do refleksji nad światem, który odchodzi, a który kiedyś był nieodłącznym elementem życia wiejskiego.

Andrzej Słonina z sentymentem, ale i rzetelną wiedzą podchodzi do przeszłości własnego regionu. Stara się ocalić przed zniszczeniem niegdyś powszechne narzędzia i przedmioty codziennego użytku, aranżuje spotkania w ten sposób, by odwiedzający go goście byli zarazem współuczestnikami kreowanych przez niego wydarzeń, czego najlepszym przykładem jest ciesząca się dużą popularnością impreza folklorystyczna tzw. *tuka* – zabawa odbywająca się w trakcie i po pracy w polu.

⁵ K. C e k l a r z, *Rzemiosło i sztuka* [w:] *Kultura ludowa Górali Kliszczackich...*, s.226–237.

TUKA – ŚWIĘTO ZIEMNIAKA

Do lat 50. XX wieku w kliszczackich wsiach funkcjonował zwyczaj zwany *tuką*. Obecnie jest on już niepraktykowany z wyjątkiem rekonstrukcji, którą od kilku lat organizuje i inscenizuje Andrzej Słonina w Bogdanówce. *Tuka* polegała na współpracy podczas kopania ziemniaków. Gospodarz zwoływał do pomocy w wykopkach sąsiadów oraz wszystkich chętnych ze wsi. Zachętą do wspólnej pracy była *grana tuka*, czyli towarzysząca ciężkiej pracy zabawa przy muzyce. Gospodarz zapraszał kapelę złożoną z 2–4 muzykantów, która towarzyszyła pracującym w polu, dbając o dobrą i wesołą atmosferę. W trakcie pracy muzycy sprawdzali czy w ziemi nie pozostał choćby jeden ziemniak, a jeżeli tak, to grano dla niego marsz żałobny wywołujący poczucie wstydu u nieuwważnego kopacza. Podobna sytuacja miała miejsce w momencie odnalezienia zgnitego ziemniaka wśród bulw, które trafiły do koszyka czy na wóz. Zdarzało się, że muzykanci sami podrzucali nieświeżego *grula*, by mieć pretekst do zagrania marsza. Po zakończonej pracy wszyscy udawali się do domu gospodarza, by posilić się i bawić przy muzyce na koszt pracodawcy⁶. Serwowane potrawy: placki ziemniaczane, ziemniaki i karpiele pieczone w ognisku, a także kwaśnica czy kluski z tartych ziemniaków i alkohol stanowiły jedyną zapłatę dla pracowników⁷.

Od 2006 roku *tuka* stanowi regionalną atrakcję regionu. Andrzej Słonina, wraz zaproszonymi gośćmi z wielką dbałością o autentyzm rekonstruuje zapomniany zwyczaj sprawiając, że czy to na ziemniaczysku, przy ognisku czy przy suto zastawionych stołach, uczestnicy spotkania mają okazję poczuć charakter i klimat miejsca, do którego przybyli, degustować tradycyjne potrawy przyrządzane według starych receptur, a także poznać lokalne legendy i anegdoty od rdzennych mieszkańców gminy, posłuchać regionalnej, ludowej muzyki i potańczyć⁸. *Tuka* to obrzęd, który jednoczył i integrował ludzi, pokazywał jak pomagać sobie po sąsiedzku i jak się potem razem cieszyć z wykonanej pracy⁹. Współcześnie *tuce* towarzyszy zazwyczaj wystawa rękodzieła ludowego miejscowych twórców – rzeźby w drewnie, kwiatów bibułkowych, haftu itp. Wtedy też wręczane są nagrody i wyróżnienia, m.in. tytuł „Zasłużony dla kultury kliszczackiej”.

⁶ A. G r o c h a ł, *Obrzędy doroczne* [w:] *Kultura ludowa Górali Kliszczackich...*, s. 370.

⁷ Por. K. R e i n f u s s - J a n u s z, *Pożywienie* [w:] *Kultura ludowa Górali Kliszczackich...*, s. 267–284.

⁸ Podczas *tuki* grane są i śpiewane lokalne pieśni stanowiące tradycyjny repertuar Górali Kliszczackich. Por. G. G a c e k, *Folklor muzyczny* [w:] *Kultura ludowa Górali Kliszczackich...*, s. 437–476.

⁹ M. H o ł u j, „*Tuka*”, czyli jak przyjemnie... kopać ziemniaki, „Dziennik Polski”, 2007 (15 IX), s. 4; tenże, *Zbierali ziemniaki i tańczyli*, „Dziennik Polski”, 2010 (6 IX).



Andrzej Słonina podczas pokazu; fot. archiwum A. Słoniny



Warszaty dla dzieci w Ekomuzeum; fot. archiwum A. Słoniny

LEKCJE REGIONALNE W EKOMUZEUM

Andrzej Słonina, jako animator kultury ludowej, regionalista i nauczyciel organizuje lekcje muzealne. Zajęcia dotyczą kultury materialnej i duchowej Górali Kliszczackich. Dzieci i młodzież szkolna w naturalnych warunkach mogą zapoznać się z elementami strojów, muzyką, obrzędami, zajęciami rolniczymi i pozarolniczymi tej grupy etnograficznej, skupiając się zwłaszcza na dawnych sposobach zdobywania żywności oraz wytwarzania odzieży. W głównej sali Ekomuzeum mieszczą się sprzęty, które obrazują proces „od ziarenka zboża do bochenka chleba”, w tym m.in., żarna, cepy, dzieże do wyrabiania ciasta, itp., oraz przedmioty służące do wytwarzania tkaniny np. cierlice, kołowrotki, krosno tkackie¹⁰. Na piętrze kustosz muzeum zgromadził wozy drewniane, pług, brony, a także wiele innych dawnych przedmiotów codziennego użytku. Ekspozycje są tak prezentowane, aby dzieci miały okazję nie tylko je zobaczyć, ale i dotknąć oraz dowiedzieć się, do czego służyły i jak działały. Cykl lekcji „Ginące zawody” pozwala zapoznać uczestników z zanikającymi zawodami, w tym m.in. bednarza, kołodzieja czy *knopa* (tkacza). Wizyta w muzeum wzbogaca jest o możliwość obejrzenia filmów etnograficznych, które zrealizował Andrzej Słonina wraz z Sylwestrem Jamrozikiem. Filmy dotyczą tradycyjnego sposobu wypieku chleba, produkcji nabiału oraz wytwarzania lnianych tkanin.

Na terenie muzeum można też zorganizować biesiadę czy rozpalić ognisko, natomiast w drodze powrotnej z Bogdanówki obejrzyć rzeźby w plenerze, na zachodnim stoku Urbaniej Góry (674 m n.p.m., zwanej również Chobocią Górą) w Tokarni, tzw. „Kalwarii Tokarskiej”. To szczególnie zabytek sztuki na ziemi myślenickiej, dzieło miejscowego rzeźbiarza Józefa Wrony. Cały ten obszar stanowi zaplecze Ekomuzeum.

KLISZCZACKIE ZAPUSTY

Najnowszą inicjatywą Andrzeja Słoiny jest reaktywacja zwyczajów związanych z karnawałem w ramach tzw. kliszczackich zapustów. Jest to impreza regionalna o zasięgu powiatowym, której głównymi organizatorami są Muzeum Regionalne „Dom Grecki” w Myślenicach¹¹ oraz Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Tokarni. Najważniejszym celem „Kliszczackich zapustów” jest wskrzeszenie zapomnianych zwyczajów i obrzędów oraz przypomnienie potraw związanych z okresem karnawałowej radości i zabawy, wolnej od

¹⁰ A. S ł o n i n a, *Lekcja regionalna w stodole – „Jak to ze lnem bywało”, „Sami o Sobie”* (Tokarnia), 2007, nr 3, s. 10.

¹¹ 21 stycznia 2017 roku Muzeum „Dom Grecki” zostało przemianowane na „Muzeum Niepodległości”.



Wystawa w Ekomuzeum w Bogdanówce; fot. archiwum A. Stoininy



Warszaty dla dzieci w Ekomuzeum; fot. archiwum A. Stoininy

pracy w polu. Po okresie postu, po pracowitej jesieni, przeważnie mroźnej zimie chętnie spotykali się w większym gronie, kołędowali i korzystali z nagromadzonych zapasów. Po wsiach chodzili przebierańcy. Wśród grup kołędniczych pojawiali się trzej królowie, król Herod, postać diabła, anioła i śmierci. Obowiązkowo noszono ze sobą szopkę oraz sześcioramienną gwiazdę kołędniczą, nierzadko sprytnie oświetlaną od wewnątrz. Zdarzało się, że grupie towarzyszył *turoń*, czyli drewniana maskara przypominająca rogate zwierzę z kłapiącą paszczą. Kołędnicy wstępowali do chat, śpiewając obok kołęd także dowcipne przyśpiewki, wygłaszali wiersze i zbierając podarki lub drobne datki.

We współczesnej formie „Kliszczackie zapusty” odbyły się po raz pierwszy w lutym 2017 roku w Ekomuzeum. Obrzędy związane z tym okresem roku obrzędowego przedstawił Zespół Regionalny „Kliszczacy” z Tokarni. Imprezie towarzyszył pokaz darcia pierza, kulig, degustacja tradycyjnych potraw, muzyka oraz wystawa rękodzieła miejscowych twórców. Zamiarem organizatorów jest, aby impreza ta stała się cykliczną i na dobre zagościła w repertuarze działań kulturalnych regionu.

Katarzyna Ceklarz – e mail: katarzynaceklarz@wp.pl
Iwona Górny – e mail: igorny@rajska.info